

UCZESTNICZĘ
WE WSPÓLNOŚCI KOŚCIOŁA



Krąg Biblijny nr 25

w "**Szkole Słowa Bożego**" - gazetka dla
każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II
Siostr Prezentek w Rzeszowie

I Niedziela Wielkiego Postu 18 II 2024

Kuszenie Mk 1,12-15

(12) Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. (13) Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu. (14) Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: (15) Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

Biblia Nawarska - Pismo Święte Nowego Testamentu

z komentarzem duchowym, Apostolicum, Ząbki 2020

Ewangelia według św. Marka

Mk 1,12-13 – Kuszenie Jezusa

Ewangeliści Mateusz i Łukasz szczegółowo opisują kuszenie Jezusa przed rozpoczęciem się Jego życia publicznego. Analogiczne pokusy przedstawia Ewangelia św. Jana (J 6,15; 7,3-4).

Marek streszcza je krótko i przechodzi od razu do opisu działalności publicznej, do której Jezus przygotowywał się na pustyni.

Pokusa w Piśmie Świętym oznacza raczej próbę niż podszept czy namowę.

W opisie pokus ukazane jest również prawdziwe człowieczeństwo Jezusa:

„Jezus po przyjęciu chrztu pościł w samotności przez 40 dni. W ten sposób nauczał nas swoim przykładem, że po otrzymaniu odpuszczenia grzechów przez chrzest, powinniśmy się przygotowywać czuwaniem, postami i modlitwami, żeby unikać tego, aby przez naszą ociążalność lub brak pilności powrócił nieczysty duch, który został wygnany z naszego serca” (św. Beda).

„Aniołowie Mu służyli” (w.13). Aniołowie w ST należą do niebieskiego dworu Boga i wielbią Go nieustannie (por. np. Iz 6,1-3; 1 Krl 22,19).

Stwierdzenie, że „służyli” Jezusowi, wskazuje na panowanie Chrystusa nad nimi.

Mk 1,14-15 – Nauczanie Jezusa

Jezus rozpoczyna swoje nauczanie wtedy, gdy ustało nauczanie Jana Chrzciciela, co wskazuje, że etap obietnic już się zakończył i że wraz z Jezusem i jego słowami rozpoczyna się królestwo Boże, a więc także zbawienie. Sugeruje to również – co zostanie później potwierdzone męczeństwem Jana – że głoszenie ewangelii nie odbywa się bez trudności.

„Ewangelia Boża” (w. 14) – to wyrażenie spotykamy u św. Pawła (Rz 1,1; 2 Kor 11,7 itd.) jako odpowiednik „Ewangelii Chrystusa” (Flp 1,27; 2 Kor 2,12; 2 Tes 1,8 itd.). Wskazuje ono przede wszystkim na radosną nowość przybywającą wraz z Jezusem – królestwo Boże.

„O ile zdołam sięgnąć pamięcią, nigdy nie słyszałem o królestwie niebieskim, czytając Prawo, Proroków lub Psalterz, a jedynie czytając Ewangelię. Królestwo Boże zostało otwarte dopiero wtedy, gdy przyszedł Ten, który powiedział: <Oto królestwo Boże pośród was jest> (Łk 17,21)” (św. Hieronim).

Uczestnictwo w tym królestwie wymaga od ludzi wewnętrznego nawrócenia, gotowości do przyjęcia nowego daru Bożego.

Jezus „głosi [...] nadejście królestwa Bożego i wzywa do nawrócenia (por. Mk 1,15), odpuszczając grzechy tym, którzy zbliżali się do Niego z ufnością (por. Mk 2,3-13; Łk 7,47-48), dając początek tajemnicy miłosierdzia, którą On sam będzie realizował aż do skończenia świata, szczególnie poprzez powierzony Kościołowi sakrament pojednania” (św. Jan Paweł II, Rosarium Virginis Mariae 21).

Komentarz homiletyczny do **Ewangelii wg św. Marka**

Mk 1,12-13 Pobyt Jezusa na pustyni i kuszenie

Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu.

Ewangelista Marek, w słowach wyjątkowo zwięzłych, czyni aluzję do owego postu Jezusa z Nazaretu, trwającego czterdzieści dni, który co roku znajduje odbicie w liturgii Wielkiego Postu. „**Duch wyprowadził Jezusa ...**”. Następnie, po uwięzieniu Jana Chrzciciela, Jezus udał się do Galilei i **zaczął** nauczać. Mówił: „**Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię**” (Mk 1,15).

Czterdziestodniowy post Jezusa z Nazaretu był wprowadzeniem do głoszenia Ewangelii o królestwie Bożym. Wytyczył on w duszach ludzi drogę wiary, bez której Ewangelia o Królestwie pozostaje jak ziarno rzucone na jałową ziemię. Ten początek Ewangelii o Królestwie, które przychodzi w Kościele przez czterdziestodniowy post, liturgia przyrównuje do tęczy, która była znakiem przymierza Boga z potomkami Noego po potopie.

Do arki Noego jest także przyrównany w Pierwszym Liście św. Piotra Apostoła Kościół, w którym Chrystus – po odniesieniu zwycięstwa nad śmiercią i grzechem – dokonuje nieustannie dzieła odkupienia. Jednakże Arka Noego była przestrzenią zamkniętą. Dzieło Chrystusa jest nieograniczone w przestrzeni i w czasie. Kościół służy temu dziełu jako znak i narzędzie.

Oto **Chrystus**: umarły raz za grzechy, Sprawiedliwy za niesprawiedliwych, by przyprowadzić ich z powrotem do Boga,

Oto **Chrystus**: Zabity wprowadzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha.

Oto **Chrystus**: On jest po prawicy Bożej, gdyż wstąpił do Nieba, gdzie poddani Mu zostali Aniołowie i Moce i Potęgi.

Ten **Chrystus**, w Duchu Świętym, **poszedł nawet głosić [zbawienie] duchom zamkniętym w więzieniu, niegdyś nieposłusznym** (1 P 3,19), **właśnie jak za dni Noego. Ten sam Chrystus w chrzcie nas ratuje, czyli dokonuje odkupienia, nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zwróconą do Boga prośbę o dobre sumienie** (por. 1 P 3,21): ratuje nas i opiekuje dzięki swemu zmartwychwstaniu (LXXXIII).

Mk 1,14-15 Kerygmat Jezusa – nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: <Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

Bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię (Mk 1,15).

Słowo Boże stawia przed nami dwa zasadnicze tematy do rozważania. Pierwszym z nich jest nawrócenie, drugim powołanie. Nawrócenie głosił prorok Starego Testamentu, Jonasz, którego Bóg posłał do wielkiego miasta Niniwy: „**Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona**” (Jon 3,4) z powodu swoich grzechów. Tak przemawiał do mieszkańców Niniwy ustami proroka Pan, o którym Psalmista mówi, że „**wskazuje drogę grzesznikom**” (Ps 25[24],8). Słowa Jonasa osiągnęły skutek: „**odwrócili się od swojego złego postępowania**” (Jon 3,10) i dlatego Pan nie zesłał zapowiedzianej kary.

Nawrócenie głosił także Jezus Chrystus: „**Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię**” (Mk 1,15) W pierwszym i drugim przypadku nawrócenie oznacza oddalenie się od zła, od grzechu. W pierwszym przypadku – w Księdze Jonasa – oddalenie się od zła zostaje podyktowane przez strach przed karą. Jezus Chrystus natomiast wzywa do nawrócenia ze względu na bliskość Boga i Jego królestwa.

Nawrócenie jest kluczowym momentem w życiu wewnętrznym każdego człowieka, w życiu religijno–moralnym. Ma ono wieloraki charakter i dokonuje się w różnych okresach życia. Mówimy o nawróceniu, kiedy jest ono zasadniczym przełomem, który decyduje o zmianie kierunku życia i postępowania. Ale są takie nawrócenia codzienne, które zewnętrznie są prawie niezauważalne i odnoszą się do problemów pozornie małych, a jednak ważnych dla rozwoju duszy ludzkiej. Mówi się także o nawróceniu pierwszym i drugim, a niekiedy także o trzecim.

Pierwsze oznacza oddalenie się od grzechów ciężkich, które są przeszkodą dla życia nadprzyrodzonego. Kolejne nawrócenia odnoszą się do dalszych etapów na drodze oddalania się od zła i zbliżania się do Boga. Taki jest pierwszy temat, jaki odkrywamy w słowie liturgii. Do tego tematu trzeba odnieść też słowa Psalmu responsoryjnego: „**Wspomnij na swoje miłosierdzie, Panie, na swoją miłość, która trwa od wieków. Nie wspominaj grzechów mej młodości, pamiętaj o mnie w swoim miłosierdziu ze względu na dobroć Twą, Panie**” (Ps 25[24],6-7). Nawrócenie pozostaje w ścisłym i ograniczonym związku z miłosierdziem Bożym.



Klucz do Ewangelii św. Łukasza

– kard. Grzegorz Ryś, wyd. M – Kraków 2023

Kuszenie na pustyni – Łk 4, 1 - 13

(1) Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu i przebywał w Duchu [Świętym] na pustyni (2) czterdzieści dni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie odczuł głód. (3) Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem. (4) Odpowiedział mu Jezus: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek. (5) Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata (6) i rzekł diabeł do Niego: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. (7) Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje. (8) Lecz Jezus mu odrzekł: Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. (9) Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół! (10) Jest bowiem napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli, (11) i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. (12) Lecz Jezus mu odparł: Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. (13) Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.

Ewangelia mówi nam dzisiaj o kuszeniu Jezusa. Uderzające w zapisie Łukasza jest to, że zmienił kolejność pokus.

U św. Mateusza kolejność jest taka: najpierw szatan kusi Jezusa chlebem, potem na szczycie świątyni namawiał Go, żeby skoczył, a na końcu na wysokiej górze.

Łukasz świadomie przestawia tę kolejność. To jest to, co Bóg – poprzez słowa Łukasza – chce nam szczególne położyć na sercu.

Najpierw Jezus jest głodny, więc szatan kusi Go chlebem, kusi głodem, potem, na górze, nęci władzą, bogactwem i znaczeniem, ale najcięższa pokusa – bo te pokusy są coraz cięższe – w której szatan jest coraz bardziej bezczelny, ma miejsce w świątyni: to pokusa nadużycia Boga.

Diabeł argumentuje Biblią: świętym tekstem w świętym miejscu kusi Świętego.

Zapamiętajcie sobie tę Ewangelię. Jeśli sprawujecie lub będziecie sprawować posługę w Kościele, nie dziwcie się pokusom ludzi, którzy są głodni. Nie dziwcie się i nie wygadujcie, że najcięższe pokusy to pożądanie zysku albo władzy; że najokrutniejsze zło dzieje się w świecie, a rozmaici władcy, politycy i nie wiadomo kto jeszcze to łotry. **Największe zło, największa pokusa jest w świątyni** – bo można nadużyć Boga i jednocześnie schować się za świętymi tekstami.

Ta Ewangelia mówi, że ludzie, którzy w Kościele objęli wszystkie najwyższe funkcje i urzędy, zasiedli na najwyższych krzesłach, nie zostali w żaden sposób zabezpieczeni przed grzechem. Nie ma takich święceń ani błogosławieństw, które chroniłyby przed grzechem.

Grzech bijący w Kościół – pokazuje św. Łukasz – jest o wiele gorszy od grzechów ludzi tego świata: posiadających władzę, pieniądze i siłę. Ich grzechy pochodzą bowiem z zewnątrz, a najbardziej niebezpieczne są te grzechy, które idą ze środka, z wnętrza.

Słowo was zaprasza do posługi, która będzie posługą zbawienia i usprawiedliwienia. Niczemu lepszemu nie można w życiu służyć.

Ale też słyszymy: uważajcie! Bo w miejscu waszej posługi – w samym środku Kościoła, z Biblią na ustach – możecie być dramatycznie kuszeni. I będziecie musieli obronić się przeciwko zakusom złego przy pomocy tego, czym sami posługujecie innym.

Bardzo piękne jest to, że **każdą z pokus, pułapek, które szatan na Niego zastawia, Jezus pokonuje właśnie słowem Bożym.**

Chrystus ma świadomość wartości słowa. Nie zabrał przecież na pustynię zwojów hebrajskiej Biblii. Nic nie wiemy o tym, żeby wziął Torę ze sobą i rozwijał jej zwoje, gdy szatan Go kusił: „Czekaj, czekaj. Ja tu muszę znaleźć tekst”.

Nie, On ma słowo Boga w sobie usłyszane i tak zakorzenione, że stanowi ono Jego pierwszą reakcję na podszepty diabła.

Syn Boży to rzeczywiście Ktoś, kto to słowo zjadł.

Jest w Piśmie Świętym kilka takich miejsc, gdzie czytanie słowa pokazane jest jako jego jedzenie. W liturgii istnieje stół słowa i stół Chleba. Jesz słowo, żebyś nie był głodny, trawisz je, staje się częścią ciebie, częścią twojego myślenia, wartościowania i przychodzi pierwsze jako reakcja na pokusy tego świata.

To jest Jezusowe podejście do słowa.

Zapis kuszenia na pustyni nie jest złą nowiną – jest dobrą nowiną, jest Ewangelią.

Jezus, jako jeden z nas, zwalczył każdą pokusę szatańską, z ostatnią włącznie – z pokusą w miejscu świętym.

Jest zwycięski, więc my możemy zwyciężać razem z Nim. Jesteśmy wszyscy wezwani do ciągłego zwyciężania. To, czemu będziecie służyć, będzie najpierw pomagać wam samym. I tak będzie, ufam, przez całe wasze życie.

Pierwsze przymierze Rdz 9,8-15

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

"Zaufaj Słowu - JUTRO NIEDZIELA -Rozpoznaj w Nim Boga" rok B, wyd. Stacja 7, Kraków 2020

Po potopie, który unicestwił niemal cały świat, z garstką ocalałych Bóg zawiera przymierze: bezwarunkowe i na zawsze.

❖ Z KART PROTOHISTORII

Celem Księgi Rodzaju, pierwszej z ksiąg biblijnych, jest **ocalenie wiary** i odrębności Izraela w morzu pogańskiej kultury Babilonu oraz odpowiedź na pytanie o tożsamość narodu wybranego (co znaczy być Izraelitą). Księga dzieli się wyraźnie na dwie części: Pierwsza z nich to tzw. protohistoria, historia początków, obejmująca stworzenie świata i dzieje pierwszych ludzi aż do przymierza z Noem (Rdz 1-11). W drugiej części zapisano w niej koleje losów Abrahama, Izaaka i Jakuba. Część tę kończy opis śmierci Józefa, przez którego Izrael znalazł się w Egipcie. Księga Rodzaju stanowi polemikę z pogańskimi religiami Babilonii: ukazuje jedynego Boga i Stwórcę – Jahwe. Historia patriarchów tworzy ponadto zręby tożsamości narodowej Izraela, ludu Przymierza, ludu wędrującego bez ziemi, ludu wiary i obietnicy.

❖ NOE I POTOP

Przed nami fragment opowiadania z Księgi Rodzaju o wielkim potopie. Noe, budowa arki, drwiny sąsiadów i ocalenie podczas potopu -to opowiadanie (Rdz 6,5-9,16), które znają chyba wszyscy. Wielki potop był wynikiem grzechu i niegodziwości ludzi. Ustrzegł się przed nim Noe, który posłuchał Boga. Zbudował arkę, do której wprowadził zwierzęta i swoją rodzinę. Po zejściu Noego na ląd Bóg **zawiera z nim przymierze**.

❖ PRZYMIERZE Z NOEM

Usłyszymy dziś fragment opisujący przymierze, jakie Bóg zawarł z Noem. Przymierze to słowo – klucz do odczytywanego dziś biblijnego fragmentu. Powtarza się w nim aż pięć razy. To **pierwsze przymierze w historii zbawienia**, tzw. przymierze noachickie. Przymierze szczególne, bo zawarte z całą ludzkością, a nawet z całym stworzeniem. Najważniejsza jest obietnica zawarta w przymierzu: „**Nigdy nie zostanie zglądzona żadna istota żywa wodami potopu**”.

Najważniejsze cytaty

- ✚ **Nigdy już nie zostanie zglądzona wodami potopu żadna istota żywa**
- ✚ **Łuk mój kładę na obłoki**

BIBLIJNY INSIDER

Przymierze. Oto finał dramatycznej historii Noego. Po karze potopu Bóg zawiera z tymi, którzy przeżyli, swoje „przymierze”. Hebrajskie **berit** oznacza akt prawny, któremu towarzyszy świadectwo i przysięga. Bóg **zobowiązuje się** wobec Noego i jego potomstwa, a także wobec wszelkiej istoty żyjącej, że nie będzie już nigdy wód potopu niszczącego życie na ziemi.

Nowe Stworzenie. Przymierze zawarte z Noem przypomina **akt nowego stworzenia**. Asystują przy nim, jak za pierwszym razem, „istoty żywe”, „ptactwo”, „wszystkie zwierzęta domowe i polne”. Zamiast pierwszych ludzi Adama i Ewy na scenie pojawia się sprawiedliwy Noe i jego potomstwo.

Niewielu ocala cały świat. Z „nowym światem”, który wyłania się z wód zniszczenia, Bóg zawiera **bardzo szczególne przymierze**. Zapowiada ono to, które zawrze później z Abrahamem (zob. Rdz 17,7.19) oraz z Mojżeszem na górze Synaj (zob. Wj 6,4), określane tym samym słowem **berit**. Objawia ono wspólną wszystkim przymierzom strategię działania, w której Bóg przez niewielką grupę sprawiedliwych zbawia świat. Zwróćmy uwagę na powtarzające się w tych opisach przymierza określenia „z wami”, „po was”, „przy was”.

Łuk na obłokach. Znakiem Przymierza jest łuk, który Stwórca kładzie na obłokach. Tęcza, o której tu mowa, raczej nie oznacza gestu Boga Wojownika, który porzuca swój gniew i składa broń.

To **symbol Bożego miłosierdzia**, które obiecuje pokój i obejmuje cały wszechświat, spajający niebo z ziemią.

W innych miejscach Starego Testamentu tęcza opisuje objawienie się samego Boga (zob. Ez 1,28), a w Nowym Testamencie w Księdze Apokalipsy otacza Boży tron (zob. Ap 4,3; 10,1). Zawsze już ma ona przypominać o czuwającej nad światem miłosiernej ręce Boga.

Przymierze zawarte w ten sposób ma trwać na wieki (hebr. **olam** wskazuje zarówno na przeszłość, jak i na kontynuację w nieokreślonej, bardzo odległej przyszłości). Jak refren na końcu powtarza się deklaracja Boga, zobowiązującego się chronić życie: **„I nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie żadnego jestestwa”**.

LINKI

„Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki” (Rdz 9,10). Arka (hebr. teba) oznacza także prostokątną skrzynię, w której odnaleziony zostanie w wodach Nilu mały Mojżesz:

Wj 2,3-6: „A nie mogąc ukrywać [Mojżesza] dłużej, wzięła skrzynkę z papirusu, powlekła ją żywicą i smołą i włożywszy w nią dziecko, umieściła w sitowiu na brzegu rzeki [...] A córka faraona zesłała ku rzece, aby się wykąpać [...] Gdy spostrzegła skrzynkę pośród sitowia, posłała służącą, aby ją przyniosła. A otworzywszy ją, zobaczyła dziecko”.

Dzięki jednemu sprawiedliwemu, który wart był ocalenia (Noe, Mojżesz), znajdzie swoje ocalenie cała reszta (świat, Izrael).

ZWRÓĆ UWAGĘ

Cztery przymierza. **Przymierze noachickie** to pierwsze z czterech wielkich przymierzy, które Bóg zawiera z ludzkością. Zapowiada ono kolejne:

- ✚ **Przymierze z Abrahamem (Rdz 17,7.19)**
- ✚ **Przymierze z Mojżeszem na górze Synaj (Wj 6,4; to samo określenie **berit**) oraz**
- ✚ **Nowe Przymierze zawarte przez ofiarę Jezusa Chrystusa na krzyżu.**

Uniwersalne i bezwarunkowe. Przymierze z Noem i jego synami różni się znacząco od innych. Jest to przymierze uniwersalne, otwarte na całe stworzenie, na wszystkich bez wyjątku i bez ograniczeń (potwierdza to pojawiające się często słownictwo: każdy, żaden). Nie dotyczy wąskiej grupy patriarchów lub jednego ludu, obejmuje całą ziemię. Różni się od Przymierza Mojżeszowego zawartego na Górze Synaj (zob. Wj 19-24). Swojemu stworzeniu Bóg **nie stawia żadnych warunków** i jest jedynym, który w tej sytuacji podejmuje zobowiązania.

Mimo że natura człowieka nie zmieniła się i wciąż tkwi w nim wrodzona skłonność do zła, Bóg ślubuje Noemu i jego potomkom cierpliwość i miłosierdzie w postępowaniu z ludzkimi słabościami.

Lekarstwo na niewierność. W ten sposób kapłan, ostateczny redaktor Księgi Rodzaju, odpowiada na wielkie pytanie Izraela o to, czy po złamaniu Przymierza Mojżeszowego możliwe jest jeszcze odnowienie więzi z Panem. Izrael zadaje sobie to pytanie na wygnaniu w Babilonii (VI w. przed. Chr.), odczytując swoją radykalną niezdolność do trwania w Przymierzu z Panem: prędzej czy później skorumpowane grzechem serca Izraelitów znów wypowiedzą Bogu posłuszeństwo. Jako lekarstwo na ciągłe bunty Izraela autor Księgi Rodzaju podaje **wierność Pana**, który w przymierzu z Noem, a później z Abrahamem (zob. Rdz 15,17) zagwarantował trwałość wspólnej więzi. On sam będzie nad nią czuwał.

I czytanie : Rdz 9,8-15 (Biblia Tysiąclecia)

(8) Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów: (9) Ja, Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; (10) z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi. (11) Zawieram z wami przymierze, tak iż nigdy już nie zostanie zgładzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię. (12) Po czym Bóg dodał: A to jest znak przymierza, które ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: (13) Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią. (14) A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten łuk na obłokach, (15) wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie żadnego jestestwa.

Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

➤ Św. Jan Chryzostom [Złotousty]

Przymierze z Bogiem

Bóg dał obietnicę: „**Nie będę już więcej zlorzeczył ziemi**” (Rdz 8, 21), a choćby wzrastała złość, nie ukarzę już tak rodzaju ludzkiego.

Bóg ukazał tu swoją niewysłowioną dobroć: odnawia tutaj swoje obietnice ludzi, aby człowiek sprawiedliwy mógł zaufać i nie myślał w sobie i mówił, że niegdyś Bóg pobłogosławił rodzaj ludzki, sprawił, że licznie się rozmnażał, później jednak uderzył go powszechnym zniszczeniem.

Bóg chce wypędzić z duszy sprawiedliwego całe kłębowisko myśli, chce go zapewnić, że nic podobnego już nie nastąpi. Co więcej – mówi – jeśli sprawiłem potop, to stało się to przez moje miłosierdzie, aby przerwać złość i żeby powstrzymać dalszy jej postęp.

Teraz więc, z tym samym miłosierdziem obiecuję, że na przyszłość nie posłużę się taką karą: chcę, byście teraz żyli bez smutku, stąd słowa: „Ustanowię moje przymierze”, to znaczy zawrę pakt. Tak jak w sprawach codziennych ktoś coś obiecuje, to czyni pakt, który niesie ze sobą wielką pewność. Podobnie dobry Bóg mówi: „Ustanowię moje przymierze z wami”. I słusznie mówi: „ustanowię”, co znaczy: „oto naprawiam nieszczęście spowodowane przez zarazę grzechu”. I dalej:

„**Ustanawiam przymierze moje z wami i z waszym potomstwem**”. Patrzcie na łaskawość Pana – jakoby mówił: Nie tylko z wami zawieram przymierze, ale i z tymi, którzy po was przyjdą i stwierdzam, że pakt ten będzie silny i trwały. A potem, aby okazać swoją wspaniałomyślność dodaje:

„**Z wszelką istotą żywą, która jest z wami, i z ptakami, ze zwierzętami domowymi, ze wszystkimi zwierzętami ziemi, które są z wami i które wyszły z arki. Ustanowię moje przymierze z wszelkim ciałem żyjącym i nie zginie w wodach potopu. Nie będzie w przyszłości potopu, aby zniszczyć całą ziemię**”.

Czy widzisz wielkość paktu? Widzisz w obietnicy niewysłowioną łaskawość?

Rozważ, jak Bóg rozciąga równocześnie swoją dobroć na byty pozbawione rozumu, na dzikie zwierzęta! I słusznie!

Wielokrotnie bowiem już mówiłem, a i teraz powtarzam, że zwierzęta zostały stworzone dla człowieka i dlatego też mają swoją część w dobrodziejstwach uczynionych człowiekowi. Wydaje się tu, że wspólny jest pakt ze zwierzętami i z ludźmi.

Tak jednak nie jest, bo ta obietnica stanowi pocieszenie skierowane do człowieka, aby wiedział on, w jak wielkiej jest czci, bo nie tylko on jest obsypany dobrodziejstwami, ale co więcej, ze względu na jego, hojność Boża rozciąga się na zwierzęta.

„I nie umrze – mówi – żadne ciało od wód potopu, który zniszczył całą ziemię”. Czy widzicie jak raz, dwa razy, wielokrotnie, Bóg przyrzeka nie ponawiać powszechnego zniszczenia. Aczyni to, aby wypędzić z duszy człowieka sprawiedliwego niepokoje, aby dać mu nadzieję na przyszłość...

[Bóg] nie chce, abyśmy odczuwali lęk i abyśmy spoglądali z nadzieją na znak, który nam daje: **„I Pan Bóg rzekł do Noego: to jest znak przymierza, który zawieram między Mną a tobą”**.

Bacz na zaszczyt względem sprawiedliwego; mówi jakoby człowiek do człowieka.

I mówi: **„Oto znak przymierza, który ustanowiłem między Mną a wami i wszelkimi żywymi zwierzętami, które są z nami po wszystkie pokolenia”**. Patrzcie, jakie ogromne dobrodziejstwo raczył uczynić dla sprawiedliwego... Znak zaś ten, który ma dać wszelkiej istocie żyjącej, rozciągnie się na wszystkie pokolenia. Nie dajemy tego znaku tylko dla wszystkich istot żywych, ale to właśnie czyni go wiecznym i trwałym, jak długo świat będzie istniał:

„Kładę łuk mój na chmurach, a będzie on znakiem przymierza między mną a ziemią...”.

To nie Bóg potrzebuje znaku dla przypominania sobie, ale jest on dla nas, abyśmy widząc go, nie podejmowali smutnych podejrzeń, ale abyśmy przypominali sobie natychmiast o obietnicach, abyśmy ufali, że nie będziemy już nigdy cierpieć czegoś podobnego.

➤ Św. Ireneusz

Przymierze po potopie

Po potopie Bóg zawarł przymierze z całym światem, to jest ze wszystkimi żyjącymi [istotami] nierozumnymi jak i z ludźmi, że nie będzie już niszczył potopem tego wszystkiego, co wyrasta z ziemi.

[Dał] im znak: **„Gdy niebo pokryje się obłokiem, ukaze się tęcza na obłoku, wtedy wspomnę na moje przymierze i nie zniszczę wodą niczego, co porusza się na ziemi”** (Rz 9, 14). Zamienił też pożywienie ludzi, nakazując im żywić się mięsem; od praojca Adama aż do samego potopu ludzie żywili się nasionami i owocami drzew, gdyż nie wolno im było jeść mięsa.

Trzej synowie Noego dali [nowy] początek rodzajowi ludzkiemu, dlatego błogosławił im Bóg dla ich rozmnożenia się i umocnienia, mówiąc: „**Wzrastajcie i rozmnażajcie się i napelniajcie ziemię i opanujcie ją, lęk i strach przed wami niech ogarnie wszystkie zwierzęta nierozumne i wszystkie ptaki niebieskie, niech staną się dla was pokarmem tak, jak rośliny zielone, jednak nie będziecie jeść mięsa z krwią, gdyż zażadam waszej krwi od wszystkich zwierząt dzikich i od ludzi; kto przeleje krew człowieka, tego krew w zamian zostanie wylana, bo na obraz Boży stworzyłem człowieka**” (Rdz 9, 1–6).

Obrazem, zaś Boga jest Jego Syn i na Jego obraz stworzony został człowiek. I dlatego w ostatnich czasach objawił się (1 P 1, 20), aby ten obraz ukazać do siebie podobnym.

Po tym przymierzu rodzaj ludzki się rozmnożył, wywodząc się z pokolenia trzech [synów Noego]. I była tylko jedna mowa na ziemi, czyli jeden tylko język (Rdz 11, 1).